

ANNA DĄBROWSKA KL.III B

**„ŻYDÓWKA Z POMARAŃCZAMI”, Aleksander Gieryski,
1880-1881, Muzeum Narodowe w Warszawie**



Obraz pt. „ Żydówka z pomarańczami” (zwyczajowo nazywany: „Pomarańczarka” bądź rzadziej „Przekupka z pomarańczami”) autorstwa Ignacego Aleksandra Gieryskiego -

prekursora impresjonizmu i przedstawiciela realizmu, został wykonany techniką olej na płótnie o wymiarach 66 cm na 55 cm. Powstał on w latach 1880–1881 podczas pobytu artysty w Warszawie. Gierymski będąc w stolicy nawiązał współpracę ze Stanisławem Witkiewiczem i Antonim Sygietyńskim. Układ ten zaowocował cyklem scen rodzajowych, przedstawiających w głównej mierze ludność żydowską osiedloną na Powiślu i innych uboższych dzielnicach Warszawy. Do tego cyklu należy między innymi „Żydówka z pomarańczami”. Malarz podarował malowidło przyjacielowi, Prosperowi Dziekońskiemu. Po jego śmierci stało się ono własnością zięcia Dziekońskiego, Ludwika Zagrodzkiego, który następnie wystawił dzieło na aukcję w Domu Sztuki. Na tej samej aukcji, na początku XX wieku obraz zakupiło warszawskie Muzeum Narodowe. Pod koniec II wojny światowej zniknął on w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach. Być może został zrabowany przez hitlerowców podczas Powstania Warszawskiego. Po wojnie wpisano go do rejestru polskich strat wojennych. Na ponad pół wieku ślad po „Pomarańczarce” zaginął. W końcu w 2010 roku arcydzieło zostało odnalezione w Niemczech, w małym domu aukcyjnym Eva Aldag w miasteczku Buxtehude pod Hamburgiem. Jego cena wywoławcza wynosiła jedynie 4,4 tys. euro, a właściwa wartość szacowana jest w milionach. Dzięki działaniom polskich instytucji państwowych i indywidualnych osób, w 2011 roku obraz powrócił do Polski. Posiadał dużo ubytków, które w niewłaściwy sposób zostały zatuszowane farbą, zapewne w celu ukrycia jego autentyczności. Konserwacja trwała 440 dni. Obecnie dzieło wisi w Galerii Sztuki XIX wieku w warszawskim Muzeum Narodowym obok „Piaskarzy” i „W altanie”.

Na pierwszym planie widać ubogą, starszą kobietę o szczupłej i wyniszczonej życiem twarzy w ujęciu – w trzech czwartych. Jest ona namalowana z fotograficzną wręcz dokładnością, wynika to z tego, że Gierymski wywodził się z tak zwanej - szkoły monachijskiej, preferującej wówczas hiperrealizm. Umiejętnie

wydobyta światłocieniem tekstura ciała Żydówki sprawia wrażenie jakby patrzyło się na zupełnie realną osobę. Postać wypełnia większość obrazu. Opiera się o żelazną barierkę, która prawdopodobnie jest częścią warszawskiego wiaduktu Pancera łączącego plac Zamkowy i most Kierbedzia. Przedstawiona żydowska handlarka sprzedaje na ulicy pomarańcze. Stoi zwrócona twarzą do widza. Patrzy głęboko osadzonymi, ciemnymi oczami z nadzieją na znalezienie nabywcy. Jej ziemista twarz pokryta jest zmarszczkami, bije z niej smutek i zmęczenie. Kasztanowe włosy Żydówki są upięte, a znaczna ich część ukryta jest pod wzorzystą chustą zwiniętą jak turban. Intensywnie kasztanowe włosy mogą być peruką. Wówczas peruki zakładały zamężne Żydówki. Kobieta ma na sobie skromne ubrania: niebieskawą, wyblakłą już suknię, znoszony fartuch i rdzawe ponczo, które chroni przed wychłodzeniem. Jej szyje otula gruby, czerwony szal. W wyniszczonych dłoniach trzyma robótkę na drutach o jasno-zimnej barwie. Na zagięciach łokci przewieszono dwa ciężkie kosze wiklinowe. W jednym z nich znajduje się spora ilość tytułowych pomarańczy i jasna włóczka. W drugim koszu także są pomarańcze, jednak większa ich część przykryta jest burą szmatką. Ciepły kolor pomarańczy kontrastuje z resztą obrazu. W tle widać ledwie zarysowaną panoramę Skarpy Wiślanej od strony Powiśla. Jej kolorystyka jest zimna, nasuwa to podejrzenie, że panuje późna, chłodna pora. Gama brązów, czerwieni, pomarańczy mocno kontrastuje z lekko niebieskawym tłem.

Dzieło jest także jednym z ważniejszych judaików w sztuce polskiej. Warszawa odgrywała w tym czasie centralną rolę w życiu żydostwa całych ziem polskich. Warszawscy Żydzi byli elementem miejskiego folkloru, a także problemem społecznym, dzięki swojej obecności i działaniom przyczynili się do wielu dokonań na gruncie sztuki.

Aleksander Gierymski chętnie korzystał z fotografii wykonanych przez inne osoby, w tym także przez Konrada Brandla. To właśnie

jego autorstwa są zdjęcia przedstawiające handlarzkę owoców, która stała się bohaterką kilku dzieł malarza. Artysta sam często nie był zadowolony ze swoich prac, jednak obraz ten ocenił za udany. W grudniu 1884 roku Gierymski, wystawiał „Pomarańczarkę” we Wiedniu. W jego korespondencji do braci Dziekońskich znajduje się takie oto stwierdzenie: „Żydówka była może najlepszym obrazem (...). Diabło plastyczna i kolorowa. Być może, że przesadzam, ale jeśli kiedy na serio wrócę do malarstwa, to dla mnie pozostaną tylko duże albo średnie figury - nic z pejzażu”. Stworzył także replikę żydowskiej handlarki, znaną pod tytułem "Żydówka z cytrynami", jest ona od 1929 roku własnością Muzeum Śląskiego w Katowicach. Pojawiła się w 1968 roku na serii znaczków pocztowych pt. „Malarstwo polskie”. Stylizowany wizerunek fragmentów obrazu znalazł się też na monecie o nominale 20 zł, z serii Polscy Malarze XIX/XX wieku poświęconej Aleksandrowi Gierymskiemu. Sam pierwowzór został za to umieszczony na okładce powieści Stefana Żeromskiego pt. „Ludzie bezdomni”.

Aleksandra Gierymskiego uważa się za jednego z najlepszych autorów malarstwa polskiego. Potrafił zawrzeć i podkreślić istotną rolę emocji w portrecie. Był profesjonalistą, zagłębiał się w problematyczne i ważne tematy, żadne jego działania nie było przypadkowe. Przedstawiał rzeczywistość - nędzę, codzienność, smutek, nie upiększając jej. Wiele od siebie wymagał, dążył do ideału. Wielokrotne przemalowywanie obrazów niekiedy je niszczyło. Dzieło „Żydówka z pomarańczami” można nazwać „dokumentem swego czasu”, gdyż doskonale odzwierciedla okres, w którym został wykonany.

W moim przekonaniu dzieło to jest wyjątkowe. Zwróciło moją uwagę swoją gamą kolorystyczną, zestawieniem kontrastów, odzwierciedleniem rzeczywistości, a przede wszystkim szczerym przedstawieniem emocji: z twarzy handlarki potrafię odczytać wyczerpanie, nadzieję, smutek. Autor i jego dzieło są dla mnie inspiracją.

